SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (**84.**)
w dniu 5 maja 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięstwa (druk senacki nr 892, druki sejmowe nr 3322, 3322-A i 3351).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 59)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrujemy ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięstwa; druk senacki nr 892.

Celem uchwalonej przez Sejm 24 kwietnia ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięstwa jest zniesienie Narodowego Święta Zwycięstwa i Wolności ustanowionego dekretem z 8 maja 1945 r.

Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie tego projektu pana przewodniczącego, posła Niesiołowskiego.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ten projekt dużą większością głosów, mimo dość burzliwej dyskusji, której chyba nie będę streszczał, ostatecznie został przyjęty. Państwo mają ten projekt, więc ja go tylko… To znaczy było tak, że projektodawcy, głównie z Prawa i Sprawiedliwości, chcieli, żeby w ogóle nie było żadnego święta, żeby znieść obchodzony 9 maja dzień zwycięstwa i wolności i nie ustanawiać w zamian żadnego święta. Posłowie, grupa posłów, głównie z Platformy, także z PSL, ale głównie z Platformy – miałem i mam zaszczyt w jej imieniu występować – uznała, że jednak byłoby to nie do przyjęcia, bo było to zwycięstwo. Nie było wolności, zgoda, Polska nie odzyskała wolności…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, o to jest spór.

Polska nie odzyskał wolności, ale było to zwycięstwo. Ostatecznie przyjęto zapis: „W celu upamiętnienia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami dzień 8 maja ustanawia się Narodowym Dniem Zwycięstwa". To jest jakby istota tego projektu.

Był jeszcze spór, chociaż tu właściwie większego sporu nie było… Lewica, no, nie całkiem lewica, głosowała nad zniesieniem 9 maja… Jak wiadomo, ten 9 maja właściwie wziął się z różnicy czasu. Bo kapitulacja po raz pierwszy podpisana była w Reims we Francji, a potem Stalin zażądał, żeby odtworzyć tę kapitulację w Berlinie i jeszcze raz podpisywano ją 8 maja w nocy, ale według czasu moskiewskiego to był 9 maja. Stąd cała Europa, prawie cała, zakończenie wojny obchodziła 8 maja, a Związek Sowiecki i państwa satelickie – 9 maja. To już dzisiaj jest nieaktualne, bo Polska i tak obchodzi 8 maja, czyli tu sporu nie ma. I to jest jakby istota dyskusji.

Jeżeli mogę… Jak mówię, pomijam bardzo barwne wypowiedzi, ale można sięgnąć do stenogramu. No, chyba że ktoś z państwa senatorów ma jakieś pytania. Ale konkluzja jest taka, że ogromną większością głosów Sejm przyjął tę zmianę. I chciałbym prosić Wysoką Komisję o przyjęcie, jeżeli to by było możliwe, ustawy bez poprawek. Bo wtedy byłaby szansa, że na najbliższym posiedzeniu Senatu, czyli jeszcze przed 8 maja, byłoby to uchwalone. Ale to i tak ma znaczenie symboliczne, bo Polska i tak obchodzi to święto 8 maja, czyli w gruncie rzeczy sporu nie ma. To tyle w największym skrócie – szanuję czas państwa senatorów – mam ze swojej strony do powiedzenia.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie.

Gościmy przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej. Czy mogę prosić o krótki komentarz?

Proszę bardzo.

Szef Wydziału Tradycji Orężnych i Ceremoniału Wojskowego w Departamencie Komunikacji Społecznej w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Wiater:

Oczywiście, jak najbardziej.

Projekt z natury rzeczy jest jak najbardziej celowy i zasadny. Wypada mi tylko, jako osobie, która na co dzień zajmuje się organizacją uroczystości, poprzeć wypowiedź pana posła Niesiołowskiego, że większość tych uroczystości, które są obchodzone z okazji zakończenia wojny czy dnia zwycięstwa, jest organizowana właśnie 8 maja. Ten dzień jest już od lat tradycyjnie świętowany, obchodzony i to będzie usankcjonowania stanu faktycznego, ustanowienie takiego dnia, w którym to święto jest obchodzone w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Nie ma… Aha, pan senator. Bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

No, skoro gościmy wnioskodawcę z Sejmu, to chciałbym zapytać, dlaczego dopiero po dwudziestu pięciu latach uchwalamy ten dzień. To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Uzasadnienie ustawy należało trochę rozbudować, powiedzmy, o jakąś polską politykę historyczną, którą prowadzimy obecnie. Bo tak to właściwie nie wiadomo… Jak już tu ktoś wspomniał, z jednej niewoli wpadliśmy w drugą. Ja absolutnie nie chcę porównywać, bo nie można porównywać II wojny światowej z tym, co było w latach PRL, tylko chodzi o to, że ktoś po latach, potomni, sięgając do uzasadnienia tej ustawy, właściwie nie bardzo będzie wiedział, po co my to uchwalaliśmy. Czy nie należało poszerzyć uzasadnienia o jakieś ważne elementy, na przykład o udział Wojska Polskiego w zwycięstwie nad Niemcami? Bo byliśmy na wszystkich frontach II wojny światowej, a to nie zostało w jakiś sposób Polakom wynagrodzone. No, o to mi chodzi. Pewnie, to już jest tylko czepianie się, dlatego że nie my to święto tutaj wprowadzaliśmy, tylko Sejm, ale może pan marszałek odpowie.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Czy mam odpowiadać, jak już wszyscy…

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej*: Nie, nie, proszę od razu.)

To króciutko.

Na pierwsze pytanie nie potrafię odpowiedzieć. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Ja byłem dopiero wtedy… Bo to była moja inicjatywa, żeby jednak nie zgodzić się na przyjęcie tego wniosku klubu PiS, dlatego że Polska by była pewnym dziwolągiem. No, bylibyśmy jedynym państwem w Europie, które by znosiło obchodzenie zakończenia II wojny światowej. Dlaczego… No, nikt tego nie zauważył. Gdyby nie było tej inicjatywy, to ja bym też tego nie wniósł, bo via facti stało się tak, że wszyscy zaczęliśmy obchodzić ten dzień 8 maja i właściwie nikomu to nie przeszkadzało, że formalnie dekret Bieruta… Po prostu nikt na to już nie zważał. Nie potrafię odpowiedzieć, jaka była motywacja innych osób. Moja motywacja była taka, że pojawił się projekt – moim zdaniem zły – który… No, nie chcę tej dyskusji odtwarzać, ale pan mnie trochę do tego zmusza, bo to była istota tego sporu. Koncepcja…

(*Sygnał telefonu komórkowego*)

(*Głos z sali*: O, coś kwacze.)

Przepraszam. Już nie będę mówił, kto się dodzwonił…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, nie, nie!

(*Głos z sali*: Dzień dobry.)

(*Głos z sali*: Na nasze wejście jest to: nie, nie, nie?)

Nie, nie na państwa wejście.

Proszę państwa, ktoś zadzwonił, przepraszam najmocniej, powinienem wyłączyć komórkę.

Proszę państwa, istota tego fragmentu, o który mnie pan senator pytał, była taka… Zresztą pan sam powiedział, że to nie były dwie symetryczne okupacje. Ale mówi się, że jedna okupacja została zastąpiona drugą i w takim razie nie ma czego świętować. No, to jest teza nie do przyjęcia. Jeszcze raz proszę, żeby mnie nie zmuszać do odtwarzania dyskusji, bo to właśnie wywołało główne protesty i właściwie spór, który dotyczył również polityki bieżącej. Ale istota, która, jak myślę, ma dzisiaj znaczenie dla naszego sporu, jest taka… Dlaczego w uzasadnieniu nie było więcej o armii polskiej? Ja pisałem to uzasadnienie i uznałem, że to już jest w tylu miejscach podawane, że jest powszechnie znane, a uzasadnienie nie jest przecież częścią ustawy, uzasadnienie jest dowolne, ono w ogóle nie podlega ani dyskusji, ani debacie. W uzasadnieniu bardzo krótko, rzeczowo wyjaśniłem istotę, że tak powiem, sporu. Jak mówię, spór dotyczył różnicy czasu i pychy Stalina, który chciał jeszcze raz… Co prawda w Reims – historycy to wiedzą – kapitulację podpisywał generał Susłoparow, ale Stalin chciał Keitela, ściągnął tych Niemców do Karlshorst, dzielnicy Berlina i kazał im jeszcze raz podpisywać kapitulację. I właściwie Niemcy dwa razy podpisywali kapitulację. Polska nie widzi żadnego powodu, żeby te fanaberie Stalina honorować. Wojna de facto skończyła się 8 maja i ten dzień obchodzimy. I to jest istota tej ustawy, o której uchwalenie jeszcze raz proszę, natomiast reszta to są sprawy drugorzędne. O udziale polskich sił w II wojnie światowej… Przecież wielokrotnie obchodziliśmy rocznicę bitwy o Monte Cassino, bitwy nad Bzurą, powstania warszawskiego. Dlatego nie uznałem za stosowne, żeby przy tej okazji jeszcze raz powtarzać rzeczy generalnie powszechnie znane. Tak najkrócej bym na to pytanie pana senatora odpowiedział.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jarosław Lasecki. Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Myślę, że to jest bardzo jasna i prosta sprawa. Ustawa jest bardzo prosto, przejrzyście napisana. Cały świat zachodni – a do tego świata zachodniego Polska jak najbardziej się zalicza – obchodzi to święto 8 maja. Powinniśmy cieszyć się, że wreszcie taka inicjatywa w ogóle powstała. A czy późno, czy wcześnie, czy dobrze, czy źle… To są już dywagacje, których nie powinniśmy w tym miejscu prowadzić. Powinniśmy cieszyć się, że wreszcie porządkujemy pewne fakty historyczne, które od wielu, wielu lat są znane. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma poprawek, poddaję ustawę pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy w tym brzmieniu? (9)

Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Jednogłośnie za.
Dziękuję bardzo.
Zamykam posiedzenie komisji…
(*Głos z sali*: Sprawozdawca…)
Przepraszam.
Czy ktoś chce być sprawozdawcą? Pan senator Lasecki.
Czy ktoś ma coś przeciw?
(*Głosy z sali*: Nie.)
To bardzo proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie sprawozdania.
Zamykam posiedzenie komisji.
Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 09)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii